

Dzień „Czerwonego Krzyża“ w Piotrkowie.

Za przykładem Lublina i ofiarny Piotrków zajął się gorliwiej losami galicyjskiego stowarzyszenia „Czerwonego Krzyża“, a to z tem większą ochotą,



Szczęśliwe spotkanie: Podpor. szóstego pułku piechoty Legionów polskich Zygmunt Pomian-Srzednicki i brat jego Konrad — żołnierz rosyjski, wzięty do niewoli.

że zapowiedziany dzień na rzecz tego stowarzyszenia zbiegił się przypadkowo z otwarciem wspólnie urządnego szpitala dla Legionistów galicyjskiego „Czerwonego Krzyża“ w Piotrkowie. — Fakt ten



Dzień Czerwonego Krzyża w Piotrkowie: Pawilon z kwiatami. Stoją (od lewej ku prawej): Starosta dr. J. Dunikowski, starościna Zofia Dunikowska, inspektorowa Koroleska, major Wit, redaktorowa Zagórska, redaktor Pluta, dr. Klisiewicz.

wzbudził serdeczną sympatię dla stowarzyszenia polskiego, które współdziałając z całym światem nad kojeniem ran, zadanych wojną, zajęło się głównie dolą polskiego żołnierza.

To też nie poszły na marne zabiegi komitetu Dnia „Czerwonego Krzyża“, na czele którego z ochotą stanęły Panie: Julianowa Schneidrowa, żona komendanta obwodu, Zofia Dunikowska, żona starosty p. dra J. Dunikowskiego i Marya Zagórska, żona redaktora „Dziennika Narodowego“. Dzień „Czerwonego Krzyża“, rozpoczęty sprzedażą znaczka i zbiórką uliczną, udał się wspaniale. Prawdziwą atrakcją na szarym bruku piotrkowskim była wspólna zabawa, która ściągnęła niezwykle liczne tłumy publiczności do ogrodu kolejowego. Przy dźwiękach muzyki wojskowej 100 p. p., w poszczególnych pawilonach bawiono się znakomicie. Szczególnie powodzeniem cieszyła się bogato wyposażona loterya

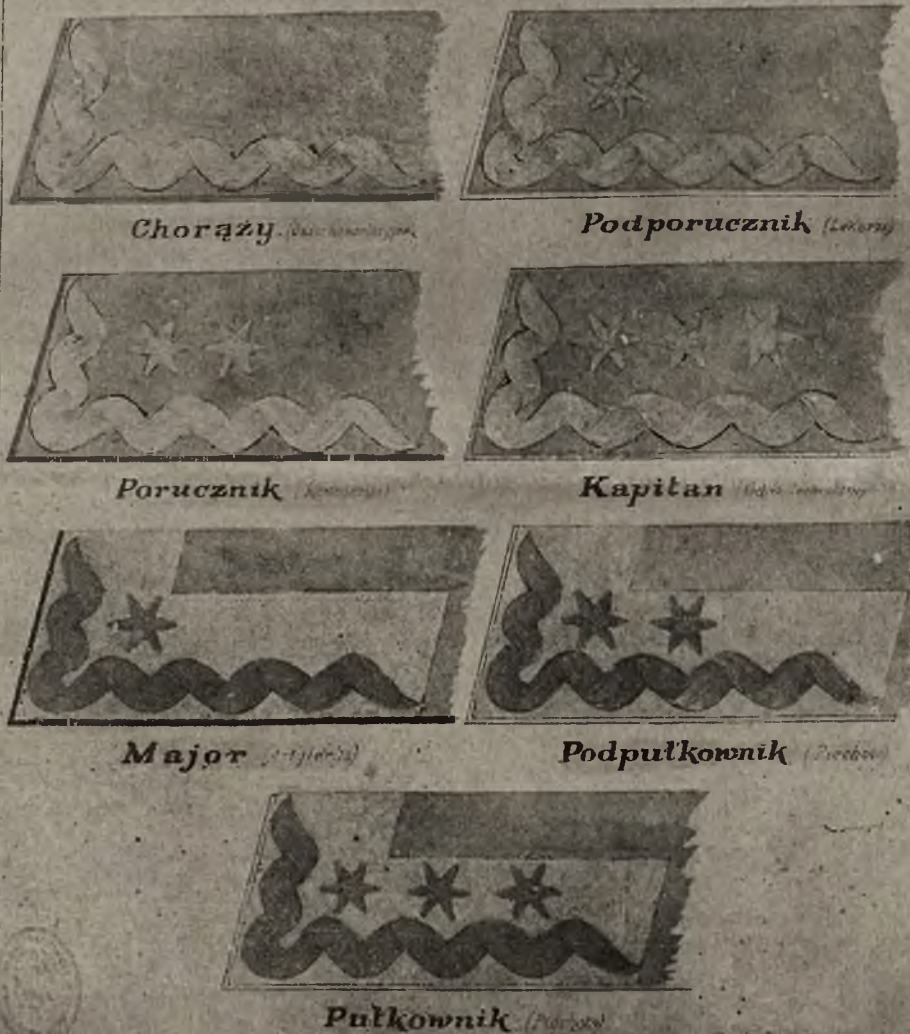
fantowa, kwociarnia, bufet, urządzony przez załogę a zwłaszcza kawiarnia, w której przy stolikach zebrała się cała niemal inteligencja miasta oraz wojskowość.

Późno wieczorem przy fantastycznym świetle lampionów i dźwiękach orkiestry — milki powoli gwar uroczej zabawy.

Nowe odznaki w Legionach.

Od szeregu miesięcy czynił Departament Wojskowy N. K. N. i jego szef podpułkownik Władysław Sikorski starania u kompetentnych władz w sprawie ujednolnienia umundurowania, odznak i dystynkcji oficerów i podoficerów w Legionach. Dotychczas bowiem pod tym względem panowała prawdziwa pstrokaczna i różnorodność wśród Legio-

Dystynkcyje dla oficerów. (I)



Dystynkcyje dla oficerów.

Naramienniki dla oficerów. (II)



Mundur oficera piechoty. (2 p.)

Nowe odznaki w Legionach:

Naramienniki dla oficerów.